Rok IV. Czwartek 11 Kwietnia 1918 r. Nr. 80.

GAZETA POLSKA

wychodzi codziennie z wyjątkiem dni poświątecznych o godzinie 8-ej rano.—Cena numeru 20 halerzy—15 fenigów.

Prenumerata: w Dąbrowie miesięcznie 4 K. 50 hal; kwartalnie 13 K. 50 hal.; z przesyłką pocztową mies. 5 K. 10 hal.; kwartalnie 15 K. 30 hal. W okupacyi niemieckiej miesięcznie 3 Mk. 50 fen.; kwartalnie 10 Mk. 50 fen. Za dostawę do domu dopłaca się miesięcznie 60 hal.

Redakcya i Administracya w Dąbrowie ul. Króla Sobieskiego 15; otwarte od 8 rano do 7 wieczorem. FILIA w Będzinie: Biuro dzienników Małachowskiego.

Zdobycie fortów Couzy le Chateau.

Zestrzelenie 415 samolotów i 34 balonów. — Japończycy w Władywostoku. — Poczta do Rosyi.

Wojna.

Komunikaty austryackie.

WIEDEŃ 8 kwietnia. Urzędowo donoszą:

Na froncie południowo-zachodnim nic ważnego.

WIEDEŃ 9 kwietnia. Urzędowo donoszą:

W Judykarii udaremniono próbę nieprzyjacielskiego napadu.

Szef sztabu generalnego

Komunikaty niemieckie.

BERLIN, 8 kwietnia. Urzędowo donoszą:

NA FRONCIE ZACHODNIM.

Na froncie bojowym z obu stron Sommy ograniczyła się czynność potyczkowa do walk artyleryjskich.—Częściowe ataki Anglików w lesie Hangard a Francuzów koło Grevesnes rozbiły się wśród ciężkich strat. Na południowym brzegu Oisy sukcesy nasze zmusiły nieprzyjaciela do opróżnienia części swej pozycyi między Bichancourt i Barisis jeszcze w nocy z 6 na 7 b.m. Wczoraj posunęliśmy nasz atak i wyparliśmy nieprzyjaciela po zajęciu Fierremande i Folembray na zachodni brzeg Ailetty. Nieprzyjacielskie kolumny cofające się z Bichancourt wzdłuż Oisy zostały wzięte z flanki z północnego brzegu rzeki przez nasze karabiny maszynowe, które je ostrzeliwały wśród najcięższych strat. Wojska nacierające na wschodnim krańcu lasu w Coucy i przez Barisis zdobyły szturmem górę na północny wschód od Folemray i wtargnęły aż do Verneuil. Liczba jeńców wziętych do niewoli podniosła się do przeszło 2000. Przed Verdun ożyły wieczorem walki ogniowe.

Rotmistrz baron Richthoffen odniósł 77 i 78, porucznik Wenkhoff 23 zwycięstwo w powietrzu.

Na innych widowniach boju nic nowego.

BERLIN 9 kwietnia. Urzędowo donoszą:

NA FRONCIE ZACHODNIM.

Na froncie bitwy na wielu miejscach rozwinęła się żywa walka artyleryi. Na południowym brzegu Oise wojska generałów Schoellera i Wichury zaatakowały ponownie nieprzyjaciela. Między Oise a Follembary posunęły się one naprzód przez Ailette aż do kanału łączącego Oise z Aisne. W miejscowej walce wzięły one zacięcie broniony las na wschód od Guny. Atakując od północy wspięły się one na strome stoki wzgórz na wschód od Couzy le Chateau i zdobyły szturmem wybudowane silnie nieprzyjacielskie stanowiska.

Chiney i Ladricourt zajęte. Po szczególnie zaciętej walce **padło dziś rano także Couzy le Chateau**, którego **fortyfikacye były urządzone we formie twierdzy.**

Nieprzyjacielskie siły zbrojne napowietrzne utraciły w miesiącu marcu na zachodniej widowni wojny **23 balony na uwięzi i 340 samolotów.** My utraciliśmy w walce napowietrznej **87 samolotów i 11 balonów na uwięzi**

Z innych widowni wojny nie zgłoszono nic nowego.

Ludendorff.

Ostrzeliwanie Paryża.

PARYŻ. Agencya Havasa donosi: Ostrzeliwanie Paryża przez dalekonośne działo niemieckie wznowione zostało ostatniej niedzieli. Wypadków śmierci nie było.

Optymizm p. Clemenceau.

BERNO SZW. (tel. pryw.) „Lyon Republicain“ donosi, że Clemenceau złożył onegdaj przed połączonemi komisyami dla spraw wojennych i spraw zagranicznych sprawozdanie o sytuacyi wojennej i obecnych operacyach.

Clemenceau zaznaczył, iż koalianci mają b. trudne zadanie do spełnienia, lecz mają świetne wojska tak, że ma on zupełne zaufanie co do ostatecznego zwycięstwa.

11 milionów zabitych.

BERLIN. (tel. pryw.) Jak donosi „Lokal Anzeiger“, „Berner Tageblatt“ oblicza, że straty koalicyi łącznie z Rumunią, Serbią i Włochami od początku wojny do chwili obecnej dochodzą do 11 milionów samych tylko zabitych.

Straty angielskie w zabitych wynoszą milion ludzi, francuskie — 2 miliony, rosyjskie — 5 milionów.

PO OBSADZENIU WŁADYWOSTOKU.

MOSKWA. (TBK). Petersburska Agencya Telegraficzna donosi z Władywostoku: Admirał Kato odwiedził burmistrza Władywostoku i zawiadomił go, że obsadzenie miasta przez Japończyków nastąpiło tylko z powodu szerzącej się w mieście anarchii i zbrodni jakie zaszły.

Burmistrz zastrzegł się energicznie przeciw wylądowaniu.

Dzisiaj wylądują nowe oddziały japońskiej marynarki.

† LUCYAN RYDEL

KRAKÓW. (tel. wł.) W poniedziałek 8 bm. o godz. 3 popoł. zmarł w Bronowicach pod Krakowem po dwutygodniowej chorobie autor „Zaczarowanego Koła“ i „Betleem polskiego“ — Lucyan Rydel przeżywszy lat 47.

Urządzeniem pogrzebu zajął się utworzony umyślnie komitet obywatelski.

Pogrzeb poety odbędzie się w środę 10 b. m. Rano o godz. 9 nastąpi eksportacya zwłok z Bronowic do Krakowa do kościoła N. Panny Maryi. Kondukt będą prowadzili ks. arcybiskup Simon i ks. biskup Nowak. O godz. wpół do 11 odbędzie się nabożeństwo żałobne. O godz. 4 popoł. ruszy orszak pogrzebowy. Przed teatrem miejskim, którego ś. p. Rydel był dyrektorem kondukt się zatrzyma. Zwłoki złożone zostaną na cmentarzu w grobowcu rodzinnym. Na cmentarzu wygłosi przemówienie dyr. teatru miejskiego p. Adam Grzymała-Siedlecki.

Telegramy.

Delegacye austryackie.

WIEDEŃ. (tel. pryw.) Delegacye austryackie mają się zebrać w dn. 20 kwietnia. Przy tej sposobności hr. Czernin wygłosi znów mowę o sytuacyi.

ZBOŻE Z UKRAINY.

BERLIN. Doniesienie Biura Wolffa: Rokowania z Ukrainą wzięły pomyślny obrót i, o ile dotyczą wywozu zboża z Ukrainy, są bliskie ukończenia.

WYNALAZEK—NA ROZKAZ!

KOLONIA. (tel. wł.) Z granicy szwajcarskiej donoszą: Minister marynarki Daniels w rozkazie wydanym w Waszyngtonie zawiadomił, że... polecił sporządzić działo niosące na 164 km.

Dyktator przemysłu wojennego.

BERNO SZW. Do „Petit Parisien“ donoszą z Waszyngtonu:

Prezydent Wilson mianował kupca Barucha dyrektorem całego przemysłu wojennego. Prawdopodobnie okaże się potrzeba uregulowania całej produkcyi niektórych najważniejszych artykułów, niezbędnych dla codziennego użytku, jak np. obuwia i ubrań.

Komunikacya pocztowa z Rosyą.

GENEWA (tel. wł.). „Matin“ donosi za petersburską „Prawdą“ że ruch pocztowy i telegraficzny Rosyi z państwami centralnemi zostanie podjęty od 1 maja.

Sprawa Bolo Paszy.

PARYŻ, 8 kwietnia. Ag. Havasa donosi: Poincare odrzucił prośbę Bolo Paszy o ułaskawienie. Wyrok sądu wojennego wykonany zostanie w czasie najbliższym.

NADESŁANE.

Dr. Steczkowski–hr. Czernin

WIEDEŃ, (TBK).

„Poln. Pressagentur" donosi w depeszy z Warszawy: Polski premier

dr. Steczkowski

wystosował do ministra spraw zagranicznych hr. Czernina następujący telegram: Z okazyi objęcia kierownictwa polskiego rządu uważam za swój obowiązek prosić Waszą Ekscelencyę o poparcia naszych usiłowań co do umocnienia państwowości polskiej. Spodziewam się przytem, że przy wzajemnem zaufaniu dadzą się uregulować wszelkie dla naszego stosunku do mocarstw centralnych zasadnicze kwestye w sposób zadowalający z obustronnymi interesami.

Hr. Czernin

odpowiedział następującym telegramem: Proszę Waszą Ekscelencyę, aby zechciał przyjąć serdecznie życzenia z okazyi objęcia urzedowania jako polski premier. Wyrażoną w telegramie Waszej Ekscelencyi nadzieję, że uda się w sposób zadowalający uregulowanie ogólnie kwestyi dla Polski zasadniczych, podzielam w zupełności i proszę Waszą Ekscelencyę, aby był pewnym, że chętnie udzielę poparcia jego usiłowaniom.

Wojsko Polskie.

Niemcy wobec wojska polskiego.

Z Warszawy donoszą do „Wieku Nowego":

Konferencye w sprawie oddziałów gen. Muśnickiego mają być kontynuowane w najbliższym czasie. Obiega pogłoska, że Niemcy żądają od gen. Muśnickiego rozpuszczenia do domów co miesiąc po 1.000 ludzi najstarszych roczników. Demobilizowani mają przybywać do Mińska mazowieckiego, skąd po złożeni broni i mundurów, mają być odsyłani do domów.

Okazują się, że dotychczas krążyły tu mylne informacye o stanie liczebnym pierwszego polskiego korpusu. Wedle najświeższych informacyi, niema tam więcej, jak 10 do 12 tysięcy żołnierzy. Niemcy chcą więc najwidoczniej pozbyć się tego korpusu.

Jeden z najwyższych oficerów niemieckich tłómaczył, że dla armii polskiej niepożądane są obce żywioły, zdemoralizowane rewolucyą, niekarne. Armię trzeba budować — jak się wyraził — „von Pick auf". Dlatego też i austryaccy poddani uważani są w tych kołach również za żywioł niepożądany. Armia polska musi się składać — zdaniem niemieckich sił wojskowych — z żywiołów „krajowych".

Pierwszy korpus polski.

„Deutsche Warschauer Zt." pisze:

„Dziennik rozporządzeń wojskowych" nr. 94-ty z dn. 5-go kwietnia r. b. (Militarverordnungsblatt fur das Generalgouvernement Warschau) podaje wiadomość następująca:

„Pozostający pod komendą jenerała-porucznika Dowbór-Muśnickiego I-szy korpus polski wszedł pod zwierzchnią komendę wodza naczelnego polskiej siły zbrojnej, jenerała-pułkownika von Beselera.

„Korpus otrzymał pozwolenie na udzielanie co miesiąc 100 zaliczonym do tej formacyi urlopu do jenerał-gubernatorstwa i obszaru podległego władzy wodza naczelnego na wschodzie. Należy oddawać honory wojskowe oficerom, którzy noszą na lewem ramieniu jeden lub więcej galonów srebrnych albo złotych".

Dnia 5 b. m. odbyło się posiedzenie Rady regencyjnej wspólnie z członkami nowego gabinetu ministrów. Rozważano sprawy, będące w związku z wyjazdem p. ministra Steckiego i dyr. ks. Radziwiłła do Brześcia Litewskiego dla porozumienia się z jen. Dowbór-Muśnickim.

„Sprostowanie" granic?

Z Warszawy otrzymuje „Wiek Nowy" informacyę następującą:

Niemcy ciągle jeszcze mówią o „rektyfikacyi granic" Królestwa Polskiego. Rektyfikacya ta miałaby nastąpić w północnej Suwalszczyźnie, dalej między Toruniem i Aleksandrowem i nareszcie przez opanowanie góry św. Barbary pod Groździcem, która podobno wynosi się ponad całe Zagłębie i z której można opanować także zagłębie węglowe śląskie. Zabranie góry św. Barbary oznaczałoby zabór 25 proc. zagłębia węglowego w Królestwie.

Ile mamy partyi?

Dwadzieścia i jedna! brzmi odpowiedź. Dzielą się one na 4 grupy:

I. Prawica, do której należą: 2) Realiści, partya ziemiańsko-konserwatywna, 2) Związek niezależności gospodarczej — grupa wielkiego przemysłu, 3) Chrześcijańska demokracya, 4) Narodowa demokracya, 5) Zjednoczenie Narodowe — endecka agenda śród chłopów, 6) Polska Partya Postępowa, 7) Blok Narodowy. Łączą się wszystkie te organizacye w Kole Międzypartyjnem.

II. Centrum: 8) Stronnictwo Narodowe 9) Zjednoczenie Ludowe, 10) Demokracya polska, 11) Grupa polityki czynnej, 12) Klub państwowców polskich. Wspólnie należą organizacye te do Centrum narodowego. Poza niem stoją 13) Liga Państwości Polskiej, 14) Związek Budowy Państwa Polskiego i 15) Narodowy Związek Robotniczy.

III. Lewica: 16) Zjednoczenie stronnictw demokratycznych 17) Stronnictwo Niezawisłości Narodowej 18) Polskie Stronnictwo ludowe 19) Polska Partya socyalistyczna. Wspólnie wchodzą do komisyi porozumiewawczej.

IV. Anti-niepodległościowcy: 20) Socyel-demokracya Królestwa Polskiego i Litwy, oraz 21) P.P.S. (lewica).

Razem mamy 21 partyi i 3 bloki. Znajduje w nich pełne odbicie idywidualizm polski, atoli t. zw. wola narodu nie znajduje w nich należytego odbicia, zwłaszcza, że niektóre z pośród tych grup są tak nieliczne, że gdzieindziej nie wchodziły w rachubę, tu zaś mają pretensyę do reprezentowania woli narodu. Trudno też jest chęstokroć uchwycić różnice programowe między jednem „stronnictwem" a drugiem, o ile wogóle można mówić u nich o programie.

Co się dzieje w Paryżu.

Obecny nastrój Paryża maluje w „Kroln. Volks. Ztg." człowiek znający dobrze stosunki francuskie. Między innemi czytamy tam:

Nieunikniona strata kapitałów lokowanych w Rosyi dotyka bardzo szerokie koła i równa się najcięższej kontrybucyi wojennej.

Ataki lotników niemieckich spowodowały wielkie zniszczenie. Dziś nikt nie zamyka okien, lękając się nowych eksplozyi i pękania szyb. Policya ogłosiła kary na szerzycieli paniki.

Nastrój nie sprzyja idei pokoju, ułatwia panom Poincare, Clemenceau i t. p. ich politykę wojenną.

Nie jest wykluczonem, że obecna ofenzywa niemiecka raz jeszcze stopi naród w zwartą bryłę, która stanie w obronie zagrożonej Francyi.

Zeznania jeńców francuskich, którzy już w czasie obecnej ofenzywy dostali się do niewoli, uzupełniają poniekąd ten obraz. Pociski padające na Paryż z dalekonośnego działa, uczyniły większe wrażenie niż niemiecka ofenzywa. Pierwszy granat padł przy dworcu wschodnim, drugi przy pomniku na pl. Republiki i zabił podobno 20 osób. Przy powtórnem ostrzeliwaniu padł pocisk na Bulwarze Bonne Nouvelle i uszkodził kilka domów. Najbardziej zagrożone dzielnice zostały odgrodzone. W klasach średnich i wśród robotników jest silne wzburzenie, gdyż bogaci wyjeżdżają a oni muszą pozostać w zagrożonem mieście. Inny jeniec opowiada, że na ogół publiczność zdaje sobie sprawę z położenia na froncie, wie, że Amiens jest zagrożone, ale wierzy, że francuskie rezerwy powstrzymają pochód wojsk niemieckich. O ileby się to nie stało, jest przekonanie, że rząd rozpocząłby rokowania, nim Niemcy pod Paryżem staną. Niechęć do Anglii wzmaga się, gdyż zdaniem publiczności Anglicy bili się źle i wojsko francuskie dlatego musi iść na pomoc.

Echa mowy hr. Czernina.

Komunikat francuskiej Rady ministrów.

PARYŻ, 6 kwietnia. Prezydyum rady ministrów ogłasza następujący komunikat:

Przy objęciu rządów napotkał pan Clemenceau w Szwajcaryi konferencye wszczęte z inicyatywy Austro-Węgier, między hrabią Revertera, osobistym przyjacielem cesarza i majorem Armandem z drugiego departamentu generalnego sztabu, którego wyznaczyło do tego ówczesne ministerstwo. Pan Clemenceau nie uważał za stosowne przyjmować na siebie odpowiedzialność za przerwanie tych konferencyi, które wprawdzie dotąd nie dały żadnego rezultatu, ale mogły dostarczyć pożytecznych źródeł informacyjnych. Major Armand na prośbę hr. Czernina udał się ponownie do Szwajcaryi. Instrukcya, którą mu dał pan Clemenceau w obecności jego przełożonego opiewała: „Nasłuchiwać a nic nie mówić".

Gdy hrabia Revertera nabrał przekonania w końcu, iż jego próba zarzucenia wędki dla Niemiec pozostała bez rezultatu, wówczas dla scharakteryzowania dokładnego swej misyi wręczył 25 lutego majorowi Armandowi własnoręcznie napisaną notę, której pierwsze zdanie brzmiało:

„W miesiącu sierpniu 1917 toczyły się konferencye w zamiarze uzyskania od rządu francuskiego propozycyi pokojowych, które byłyby skierowane pod adresem Austro-Węgier i tak sformułowane by mogły być popierane przez austryacko węgierski rząd w Berlinie".

Proszącym więc a nie proszonym jest hr. Revertera a chodziło tu o to, by od francuskiego rządu otrzymano propozycye, adresowane do Austro-Węgier a przeznaczone dla Berlina. Takim jest stan faktyczny stwierdzony autentycznym dokumentem, który to stan hr. Czernin odważa się zmienić następującymi:

„Clemenceau zapytywał mnie na pewien czas przed ofenzywą zachodnią, czy jestem gotowy do rokowań i na jakiej zasadzie".

Mówiąc to hr. Czernin, nie tylko nie powiedział powiedział prawdy lecz coś przeciwnego prawdzie, co we Francyi nazywamy kłamstwem. Jest zupełnie naturalnem, iż pan Clemenceau nie mógł powstrzymać swego oburzenia, gdy widział, iż hr. Czernin zatroskany słusznie o końcowe następstwa ofenzywy, zamienił rolę w tak odważny sposób i przedstawił tak rząd francuski, jakoby ten w tej samej godzinie prosił o pokój; w której my z naszymi sprzymierzeńcami gotowaliśmy się zadać mocarstwom centralnym ostatnią klęskę. — Zbyt łatwem byłoby przypomnieć, do jakiego stopnia znużyły Austro-Węgry swojemi nadaremnemi prośbami o pokój odrębny Rzym, Waszyngton i Londyn, które to prośby nie miały żadnego innego celu jak zwabić do jarzma, któremu należałoby się poddać Kto nie zna historyi odbytego w Szwajcaryi spotkania byłego ambasadora Austro-Węgier z wysoką osobistością koalicyi?

Konferencya ta nie trwała dłużej jak kilka minut. Również tą razą nie nasz sprzymierzeniec, ale rząd austryacko-węgierski był tym który prosił o spotkanie. Czy nie może sobie przypomnieć hr. Czernin innej próby podobnego rodzaju, którą uczyniła niższa od niego rangą osobistość w Paryżu i Londynie tylko na dwa miesiące przed przedsięwzięciem Revertery. Również to, jak i w obecnem wydarzeniu, jest autentycznem, ale jeszcze bardziej znamiennym czynem, minstrzowskim.

Odpowiedź hr. Czernina na komunikat francuski.

WIEDEN, 8 kwietnia.

Urzędowo donoszą: Wobec pierwszego krótkiego oświadczenia pana Clemenceau'a, którem tenże zarzuca hr. Czerninowi kłamstwo, przyjmuje się obecnie z zadowoleniem zeznanie w przedłożonem komunikacie francuskiej Rady ministrów z 6 b.m. iż między oboma mężami zaufania rządów austryacko-węgierskiego i francuskiego toczyły się rokowania w kwestyi pokojowej. Jednakże przedstawienie p. Clemenceaua jakoteż oświadczenie pana Painlevego w „Humanite" w wielu istotnych punktach odbiegają w tej mierze od rzeczywistości, iż zachodzi potrzeba wyczerpującego sprostowania francuskiego komunikatu.

W czerwcu 1917 został wezwany hr. Revertera przez jedną z neutralnych osobistości w imieniu francuskiego rządu do zakomunikowania, czy byłby w możności przyjąć zapatrywania tego rządu dla rządu austryacko-węgierskiego. Gdy hr. Revertera potwierdził to zapytanie po uzyskanem zezwoleniu jeszcze w lipcu 1917 r., przybył dnia 7 sierpnia 1917 major hr. Armand z polecenia ówczesnego francuskiego ministra wojny Painlevego i za zezwoleniem ówczesnego francuskiego prezydenta ministrów Ribota do spokrewnionego daleko hrabiego Revertery do Fryburga. Hr. Armand wystosował do hr. Revertery zapytanie, czy między Francyą i Austro-Węgrami byłyby możliwe narady. Inicyatywa rozpoczęła się ze strony francuskiej. O tem zapytaniu francuskiego rządu doniósł hr. Revertera c. i k. ministrowi spraw zagranicznych, który następnie upraszał hr. Reverterę o rozpoczęcie rokowań z Austro-Węgrami i konferencye z francuskimi mężami zaufania.

Hr. Revertera przystąpił następnie 22 i 23 sierpnia do konferencyi z hr. Armandem, które jednak, jak p. Clemenceau zupełnie słusznie oświadcza, nie dały żadnego rezultatu.

Jeżeli p. Clemenceau twierdzi, iż przy jego objęciu urzędowania odbywały się konferencye między hr. Revertera i hr. Armandem, jest to niesłuszne. — Dopiero w styczniu 1918 nawiązał znowu hr. Armand styczność z panem Revertera na polecenie pana Clemenceaua. W sierpniu 1917 zerwane nici nawiązał sam pan Clemenceau w styczniu 1918. Z tego ponownego zetknięcia wynikły potem konferencye, wspomniane w urzędowym komunikacie z 4 kwietnia 1918. Prawdą jest, iż hr. Revertera podał hr. Armandowi szkic, z którego pan Clemenceau cytuje tylko pierwsze zdanie, a który potwierdza iż Revertera podczas konferencyi odbytej w sierpniu 1917 z hr. Armandem miał zlecenie stwierdzenia, czy możnaby od rządu francuskiego otrzymać propozycye pod adresem Austro-Węgier, któreby mogły dać ogólny pokój, co odpowiada faktom, jeżeli hr. Czernin w swojej mowie z 2 b.m. oświadczył:

„Pan Clemenceau zapytywał się mnie na pewien czas przed rozpoczęciem ofenzywy, czy jest gotowy do rokowań i na jakiej podstawie".

Dalej odpiera komunikat zarzut kłamstwa, czyniony hr. Czerninowi a o utrudzeniu prośbami o pokój odrębny nic nie jest wiadomem rządowi. Prawdą natomiast jest, iż w Szwajcaryi między ambasadorem hr. Mensdorfem i generałem Smuts odbyła się rozmowa, która jednakże nie kilka minut, ale kilka godzin trwała.

Jeżeli pan Clemencau zapytuje się ministra spraw zewnętrznych, czy on przypomina sobie, iż „na dwa miesiące przed krokiem Revertery" a więc „przed rokiem czyniono podobną próbę przez niższą od niego rangą osobistość" to hr. Czernin nie wacha się tego potwierdzić, przyczem dla dokładności i pełnej poprawności należy dodać iż próba ta również nie doprowadziła do rezultatu. Tyle stwierdzenia faktów.

Zresztą należy zauważyć, iż hr. Czernin ze swej strony nie widziałby żadnego powodu zaprzeczać, jeżeliby w tym lub innym wypadku dawał inicyatywę, ponieważ

myśli w przeciwieństwie do Clemenceau, że nie mogłyby być zarzutem dla rządu próby sprowadzenia honorowego pokoju. Rozwinięta przez Clemenceau sporna kwestya odwraca tylko uwagę od właściwego zasadniczego punktu oświadczenia hr. Czernina.

Istotą tego oświadczenia było nie to kto zainicyował rokowania przed rozpoczęciem ofenzywy na zachodzie, ale kto je rozbił, a tego dotąd pan Clemenceau nie zaprzeczył, iż wzbraniał się rozpocząć rokowań na zasadzie zrzeczenia się oddania Alzacyi-Lotaryngii.

Wojenny deszcz złota.

Nawiązując do głośnego szwindlu Daimlerowskiego, zestawia pewien autor olbrzymie zyski przedsiębiorstw wojennych w Niemczech, oraz wszysskich tych gałęzi życia gospodarczego, które potrafiły przystosować się do stosunków wojennych — skutkiem czego też przedstawiciele wielkiego, szczególnie zaś wojennego przemysłu: przedsiębiorcy, członkowie rad nadzorczych, posiadacze akcyi i t. p. nie bardzo tęsknią do pokoju.

Tak np. wzrosła dywidenda przeciętna 21 stowarzyszeń akcyjnych przemysłu materyi wybuchowych z 13,2 proc. na 25,7 proc. czyli podwoiła się. Suma zaś w postaci dywidendy wypłacana podniosła się z 61 milionów marek w r. 1913 na 120 milionów marek w r. 1916.

Niektóre przedsiębiorstwa starają się ukryć te prowokujące szerokie masy zyski; nie wypłacają więc tak wysokich dywidend jakie wypadały na akcyonaryuszy, a nie chcąc zysków tych jednak umniejszać odpowiednią redukcyą cen, lub podwyższeniem płac robotniczych, tworzą liczne fundusze, które w innej formie dostają się do kieszeni przedsiębiorców.

Jednym z takich środków jest pomnożenie kapitału uprawnionego do dywidendy, czyli t. zw. „rozwodnienie kapitału". W pierwszym kwartale 1917 r. 51 stowarzyszeń akcyjnych powiększyło kapitał o 113 milionów marek. Wtedy przyszło rozporządzenie ministra handlu, że nowe akcye, które nie służą celom gospodarstwa wojennego, nie będą dopuszczane do giełdy. Rząd chciał w ten sposób skierować te kapitały dla pożyczek wojennych.

Mimo to 83 stowarzyszeń akcyjnych podwyższyło w r. 1917, w trzecim jego kwartale, swój kapitał o łączną kwotę 359 milionów marek.

Prawda, że niektóre przedsiębiorstwa pracujące w przemyśle wojennym, zmuszone były do rozszerzenia się, a więc do podwyższenia kapitału, ale inne użyły tego powiększenia dla dostarczenia starym akcyonaryuszom nowych zysków.

Pieśń żołnierzy Karpackiej brygady.

W lśniącym bagnecie nadzieja i wiara,
Karabin nabity nieodstępna broń,
Choć dola nasza i twarda i szara,
Dumnie nosimy umęczoną skroń.
Hej, żwawo, do ognia dorzucić tam drew,
Niech bucha wesoło czerwony jak krew.

Przez lasy szumiące, przez pola i łany,
Miłość ojczyzny wiedzie nas na bój,
Za nami poległych czerwienią się rany,
Przed nami nadzieja, wiara i znój.
Hej żwawo i t. d.

Więc dumnie nosimy ponad wszystko czoła,
Bo nas do czynu Duch Ojców powołał
Za krzywdy wieczne, ziemię swą i lud.
Hej, żwawe, do ognia dorzucić tam drew,
Niech bucha wesoło czerwony jak krew!

Podole 19 marca 1918.

KRONIKA.

O Departament wyznań religijnych. Z Warszawy donoszą:

Projektowany jest rozdział w ministeryum wyznań religijnych i oświecenia publicznego. Departament wyznań religijnych ma być odłączony od ministeryum oświecenia i przyłączony do ministeryum spraw wewnętrznych.

Urząd żywnościowy. Z Warszawy donoszą:

W kołach dobrze powiadomionych zapewniają, że ministeryum aprowizacyi będzie zniesione. Jak mówią powstał projekt utworzenia na miejsce ministeryum „Urzędu aprowizacyjnego krajowego". Urząd obejmowały monopole zbożowy, mięsny i t. d. Na czele urzędu stałaby rada, złożona z przedstawicieli instytucyi społeczno-ekonomicznych, a więc: Centralnego Tow. rolniczego, Centralnej statystyki ziemiopłodów, R. G. O. i innych, oraz zarząd. Urząd aprowizacyjny, oparty na zasadach handlowych, nie wchodząc w skład rządu, uzależniony byłby bezpośrednio od prez. ministrów.

Wezwanie. Wydział Budownictwa i Odbudowy Ministerstwa Spraw Wewnętrznych wzywa pp. Architektów, Budowniczych, Inżynierów, Techników budowlanych i drogowych oraz Mierniczych o nadsyłanie pod adresem Wydziału (Bracka 18), bezpośrednio lub przez odnośne zrzeszenia, zgłoszeń, ze wskazaniem imienia i nazwiska, adresu dokładnego, wieku, stosunków rodzinnych, zawodu i specyalności, studyów, odbytej praktyki, stanowisk dotychczas zajmowanych oraz określenia stanowisk na jakie reflektują.

Sciągnięcie kontrybucyi wojennej z Warszawy. Ponieważ Magistrat warszawski nie zapłacił dotąd kary w wysokości 250.000 marek, nałożonej na miasto Warszawę z powodu zajść po ogłoszeniu traktatu pokojowego z Ukrainą w dniu 14 marca, zawiadomił niemiecki prezydent policyi — jak donosi „Kuryer warszawski" — magistrat, że nałożona kara ściągnięta będzie z dochodów należnych miastu, które się znajdują w rękach sprzymierzonych mocarstw.

Zgon weterana. W dniu 25 marca b. zmarł w Kielcach weteran z roku 1863. uczestnik bitwy pod Małogoszczem, z zawodu szewc Andrzej Śledź, w 86 roku życia, z którego lat 55 przebył w łóżku, jako sparaliżowany i pozbawiony obydwóch stóp, które mu oberwała kula armatnia.

Pogrzeb ś. p. męczennika o wolność odbył się dnia 25 marca. W kondukcie żałobnym wzięło udział 11 pozostałych w mieście weteranów, którzy składają serdeczne „Bóg zapłać" ks. Marszałkowi wikaryuszowi parafyi Św. Wojciecha za bezinteresowne odprowadzenie zwłok zmarłego towarzysza broni na cmentarz.

Honorarya adwokackie. Warszawska komisya dla opracowania ustawy organizacyi adwokatury ukończyła w ubiegły piątek swoje obrady po wyczerpaniu całego przedstawionego jej przez ministeryum sprawiedliwości materyału. Owocem tych prac jest projekt „statutu palestry państwa polskiego" wraz z ustawą przechodnią, obejmujący 54 artykuły, następnie „projekt postępowania w sprawach dyscyplinarnych adwokackich" obejmujący 21 artykułów, wreszcie „projekt przepisów o wynagrodzeniu adwokatów", obejmujący 17 artykułów.

Przepisy o wynagrodzeniu adwokata w stosunku do klijenta w braku umowy w sprawach powództwa cywilnego. Podstawą wynagrodzenia jest wartość przedmiotu sporu. W sprawach przed sądami pokoju określiła komisya wynagrodzenie adwokata w wysokości od 10 do 100 mk. polskich, a przed sądami okręgowemi procentowo według wartości przedmiotu.

Według opinii komisyi, przepisy o wynagrodzeniu adwokatów mają być stosowane także do obrońców sądowych.

Tajemnicze stowarzyszenia. Korespondent krakowskiego „Głosu Narodu" zwraca uwagę, że—zwłaszcza we wschodnich powiatach — jak hrubieszowskim, biłgorajskim i in., ujawnia się po miastach i miasteczkach jakiś systematycznie zorganizowany ruch w kierunku zakładania nowych stowarzyszeń robotniczych. Treść poszczególnych statutów różni się od siebie, lecz w istocie jest ta sama. Cele są ujęte dość obszernie, np. uprzyjemnienie lub upiększenie życia robotników. Wiele z tych statutów otwiera dostęp do stowarzyszeń robotnikom obu płci i wszelkiego wyznania, lecz nazwiska założycieli są wyłącznie żydowskie.

Napady bandytów We wsi Plawkach pod Włocławkiem kilku bandytów napadło na dom gospodarza Podlewskiego, usiłując drzwi wyłamać. Podlewski otworzył okno i wystrzelił kilka razy; bandyci zbiegli.

We wsi Benduszu, między Zawierciem a Koziegłowami, o północy kilku bandytów wtargnęło do domu gospodarza Mikołaja Białego. Napadnięty chwycił siekierę, którą ciężko zranił bandytę w głowę. Inni opryszkowie zbiegli.

Długowieczność. W dniu 3 kwietnia zmarł w Warszawie w wieku lat 102, ś. p. Franciszek Oczkowski. b. dyrektor żeglugi parowej na Wiśle hr. Andrzeja Zamoyskiego, ur. w r. 1816.

Fałszywe dwu- i jednokoronówki w Krakowie. Od pewnego czasu pojawiły się w Krakowie fałszywe jednokoronówki papierowe i to w ilości nadzwyczaj dużej. Falsyfikaty łatwo poznać po mniej dokładnym i nieregularnie wykonanym rysunku. Obie głowy niewieście na przedniej stronie noty mają inne wyrazy twarzy aniżeli na notach prawdziwych. Zaczęto je wydawać dopiero w ostatnich czasach i to najczęściej w tramwaju. Przy tej sposobności nadmienić należy, że w Krakowie znajdują się jeszcze w obiegu liczne falsyfikaty not 2-koronowych pierwszej emisyi z roku 1914. W krakowskiej filii banku austryacko-węgierskiego codziennie wyławiają około 30 tych fałszywych not,

Z rozpaczy o skrzypce. W Siedlach mieszkała rodzina malarzy, którzy byli także muzykalni i skrzypce przechodziły w spadku z ojca na syna. Ostatni jednak z potomków tej rodziny nie okazywał ani chęci ani zdolności do muzyki, z powodu czego ojciec strasznie się martwił i powtarzał, że lepiej skrzypce złamać, niż zostawiać je w nieodpowiednich rękach. Rozpacz ojca wzrastała ciągle i wreszcie niedawno popełnił samobójstwo w pobliżu rzeźni. Znaleziono przy nim skrzypce zniszczone i smyczek rozdarty zębami.

Nowe pismo. Wychodzić zaczęło w Warszawie pismo p. t. „Biuletyn dyrekcyi służby zdrowia publicznego ministerstwa spraw wewnętrznych".

„Myśl Polska". Ukazał się zeszyt I/II „Myśli Polskiej", pisma, poświęconego sprawom społecznym, politycznym i literacko-artystycznym i zawiera prace następujące: Artykuł redakcyjny: Wyniki i Perspekty", Stanisław Kutrzeba: „O budowie Państwa Polskiego", Irena Kosmowska: „Polacy w Rosyi po przewrocie rewolucyjnym", K. Moszyński: „Stosunki narodowościowe w Wileńskim", Stefan Żeromski: „Wisła", Bolesław Leśmian: „Schadzka spóźniona",—„Tęcza",—„Wieczór",—„Odjazd",—„Usta i oczy", Artur Górski: „Próba Grobu", Ignacy Boruta: „Pamiętnik Rybałta".

Ze Świata.

Kto robił rewolucyę w Rosyi? Pisma warszawskie ogłaszają listę przywódców bolszewików, którzy objęli rządy w Rosyi podczas ostatniego przewrotu: Oprócz zatem Lenina i Trockiego--Bronsteina władzę bolszewików reprezentowali:

Solncew Bleichmann,
Rjazanow—Zelmann,
Martow=Cederbaum,
Kamieniew=Rosenfeld,
Zienówjew=Apfelbaum,
Stiekłow Nechamkies,
Krasnow=Beiland.

O Żydów w Polsce. Żargonówki donoszą, że w Kopenhadze ukaże się w kilku językach książka zredagowana przez dr. M. Brandesa z udziałem wybitnych osób ze świata żydowskiego, które zajmie się położeniem Żydów i rozwiązaniem ich przyszłości w Polsce.

Akcya Trockiego. Dzienniki paryskie donoszą: „Trocki, oraz b. minister marynarki, admirał Werderewski, tworzą w Moskwie najwyższą Radę wojenną, mającą na celu zorganizowanie obrony krajowej.

Z Dąbrowy.

(d) **Nowy strajk.** Od soboty wieczorem, a właściwie nie licząc obu dni świątecznych od wtorku rana w objętej okupacyą austryacką części Zagłębia dąbrowskiego nowy strajk górników, który ogarnął wszyskie kopalnie. Górnicy wysunęli postulaty ekonomiczne dla poparcia których chwycili się bezrobocia.

(d) **Zakazy**. W Dąbrowie i okolicznych miejscowościach zamieszkanych przez górników zabroniła komenda powiatowa jazdy na rowerach, zgromadzania się na ulicach i ruchu nocnego po godz. 10 wieczór. Nakazano również zamykanie sklepów i lokali o godz. 9 wieczorom.

(d) **Poszukiwania za bronią.** Onegdaj odbyły się w Dąbrowie i okolicy liczne rewizye przy asystencyi wojskowej, przy których poszukiwano nieprawnie przechowywanej broni. Znaleziono jej dość dużo, a także sporo rozmaitej nielegalnej bibuły. W związku z temi odkryciami aresztowano pewną liczb osób.

(d) **Strach ma wielkie oczy...** W związku z krwawymi wypadkami zeszłego tygodnia krąży po Dąbrowie „zupełnie pewna (!) wiadomość", że do Dąbrowy zjechało 60 (ani jeden mniej ani więcej!) bandytów z okupacyi niemieckiej na gościnne występy. Baczność zatem pp. paskarze!

(d) **Gościnne występy teatru łódzkiego.** W dniu 18 kwietnia zjeżdża do Dąbrowy na dwa gościnne występy zespół Teatru Polskiego w Łodzi pod dyrekcyą pp.: St. Stanisławskiego i. Fr. Frączkowskiego. W sali resursy ukażą się kolejno. We czwartek 18 kwietnia o godz. 7 i pół. „Urzędniczka Pocztowa" znakomita komedya w 3 akt. z francuskiego Alf. Capusa i w piątek 19 ostatnia nowość teatru Rozmaitości wyborna komedya w 3 akt. „Głuszec" St. Krzywoszewskiego. W przedstawieniach powyższych biorą udział pp. Jerzy Leszczyński, artysta teatru Rozmaitości w Warszawie, Stanisław Stanisławski, były pierwszy reżyser teatru krakowskiego, Franciszek Frączkowski, b. artysta teatru lwowskiego oraz p. J. Klońska, Morska, Wierzejska, Groholska, Halęcka, pp. Trzywdar, Woskowski, Tartakowisz, Łabędzki i Burski. P. Jerzy Leszczyński kreował rolę „Głuszca", z wielkiem powodzeniem w Teatrze Rozmaitości.

(d) **Ze sceny amatorskiej**. W ubiegłą niedzielę w sali Resursy miejscowej, na korzyść Komitetu Kolonii letnich przy miejscowym Komitecie Ratunkowym, Zespół Zwolenników Sceny Polskiej, urządził wieczór artystyczny, składający się z 3-ch części: „Murawiew" dramat historyczny w 1 akcie Millera, który był wykonany przez amatorów bez zarzutu, rola tytułowa objęta przez p. N. Bujakowskiego była odegrana z całem zrozumieniem, oraz inni wykonawcy każdy w swojej roli zasłużyli na zupełne uznanie.

Nie mniej druga część wykonana przez naszych malusińskich sprawiła niemałą uciechę naszym pociechom, deklamacya Wandzi Lasotówny, jak również tańce wypadły bardzo dobrze, zasługa to niemała p. W. Bujakowskiego, który jako amator-artysta jest niestrudzony i bardzo pożyteczny. Następnie śpiew p. L. Chmielewskiego zrobił miłe wrażenie na słuchaczach, głos bardzo sympatyczny, jak również monologi p. F. Kotnisza. Całość wypadła zupełnie dobrze.

Część trzecia „Spokojny lokator", arcywesoła farsa w 1 akcie L. Morozowicza, również odegrana została dobrze. P. L. Chmielewski wykonał swą rolę, że lepiej nie można wymagać, sekundowali mu p. Kotnisz i p-na Gwózdkówna, których gra w zupełności harmonizowała się z grą wykonawcy roli tytułowej. Wogóle słuchacze, przy zapełnionej po brzegi sali, wynieśli bardzo miłe wrażenie, dekoracye, muzyka, wszystko złożyło się na całość bez zarzutu. W poniedziałek powtórzono przedstawienie po południu.

(d) **Z Związku pracowników handlowych.** Zarząd Polskiego Związku zawodowego pracowników przemysłowych i handlowych w Zagłębiu Dąbrowskiem podaje do wiadomości członków Związku o walnem zebraniu, mającem się odbyć w dniu 28 b. m. o godzinie 1-ej popołudniu w sali Resursy w Dąbrowie. Celem zebrania będzie wybór członków komisyi rewizyjnej i wyborczej Związku oraz zatwierdzenie pięciu regulaminów. Wolne wnioski należy złożyć zarządowi do dnia 18-go b.m. Prawo wstępu przysługuje tym członkom, krórzy opłacili wpisowe.

(d) **O zasiłki świąteczne.** Jak się dowiadujemy z dobrze poinformowanej strony (co nie zawsze jest łatwem, bo magistrat zarówno dobre jak i mniej dobre swe poczynania osłania tajemnicą) omawiane przez nas niedawno zasiłki świąteczne zostały przyznane tylko kontraktowym a nie pochodzącym z wyboru funkcyonaryuszom gminy. Stwierdzamy to z przyjemnością i z uznaniem.

DRUKARNIA „GAZETY POLSKIEJ“

wykonuje wszelkie roboty drukarskie punktualnie, szybko i tanio

Kantor Drukarni ulica Sobieskiego 15.

Biuro dzienników i ogłoszeń „JANINA“

ul. SOBIESKIEGO 15.

utrzymuje stale na składzie

dzienniki warszawskie, krakowskie i lwowskie, czasopisma ilustrowane polskie i niemieckie.

Kieszonkowy rozkład jazdy.

Czasopisma ludowe inne.

PRENUMERATA. — DROBNA SPRZEDAŻ.

PRZYJMOWANIE OGŁOSZEN.

WAPNO do celów budowlanych i rolniczych pierwszorzędnej jakości, w ładunkach wagonowych.
CEMENT detalicznie i w ładunkach wagonowych.
CEGŁĘ
POKRYCIA DACHOWE azbestowo-cementowe, szyfrowe belgijskie itp.
RUBEROID
PAPĘ
POLEWĘ i PIECE KAFLOWE
OLEJE i SMARY

POLECA

DOM HANDLOWY

JÓZEF ZEYDLER i S-ka

Lublin, Szopena 3.

Oddziały: Dąbrowa Górn., Zamość i Opoczno

Reprezentacya na okupacyę niemiecką

DOM HANDLOWY

St. Matławski i S-ka

Warszawa — Moniuszki 2.

Świerzbę

nawet zadawnioną i z bolesnymi strupami, pryszcze, męczące swędzenie leczy radykalnie, bezwonny **„KREM OD ŚWIERZBY“** wyrobu apteki Ed. Lipińskiego, Warszawa - Mokotów. Sprzedaż w aptekach i składach apteczn. Dąbrowskich i okolicznych.
1365-6-8.

GEOMETRA

H. Olszewski

w ZAWIERCIU, ul. Pilicka.

wykonywa wszelkie czynności w zakresie miernictwa. 1417-2-5.

Marchew nantejska

ogrodowa czerwona. wyborowa, nasienie obtarte, marchew biała i żółta pastewna, pietruszka cukrowa, buraki pastewne, cukrowe i ćwikłowe, oraz nasiona różnych warzyw i kwiatów ze zbioru 1917 r.

PO CENACH NIZKICH

W SKŁADZIE NASION

J. TROJANOWSKIEGO

w MIECHOWIE,

ZIEMIA KIELECKA. WŁASNE PLANTACYE NASION ZASZCZYCONE NAJWYŻSZEMI NAGRODAMI.

SPRZEDAŻ NA MIEJSCU.

SALA RESURSY

TYLKO DWA GOŚCINNE WYSTĘPY

TEATRU POLSKIEGO W ŁODZI

ZE WSPÓŁUDZIAŁEM:

JERZEGO LESZCZYŃSKIEGO, art. Teatru Rozmaitości w Warsz.
Stanisława Stanisławskiego, dyrektora Teatru Łódzkiego
Franciszka Frączkowskiego, dyrektora Teatru Łódzkiego
oraz pierwszorzędnych sił sceny łódzkiej.

Czwartek 18-go o g. 7,30	Piątek 19-go o g. 7,30
„Urzędniczka Pocztowa“	„GŁUSZEC“
kom. w 3 akt. Alf. Capusa	kom. w 3 akt. St. Krzywoszewskiego.

Bilety wcześniej do nabycia w kawiarni W-go Lubowskiego. 1455-1-2.

CUKIERNIA
A. Smoleńskiego

zostanie przeniesiona z dniem 1 maja r. b. z ul. 3 Maja Nr. 22 **na tą samą ulicę Nr. 9** (obok Resursy).

Poleca się nadal łaskawym względom.

1451-1-20.

Studnie Artezyjskie

POSZUKIWANIA MINERAŁÓW

Otwory wiertnicze dla wentylacji i zamulania

KANALIZACJE i WODOCIĄGI

P. B. DUDA

Dąbrowa Górnicza, ul. Sławkowska l. 14.

1437-2-6

NOWO OTWARTY

Hotel „POLONIA“ W KRAKOWIE

W NAJPIĘKNIEJSZEM POŁOŻENIU

TUŻ OBOK DWORCA KOLEJ., NAPRZECIW PLANTACYI I TEATRU

URZĄDZONY

Z NOWOCZESNYM KOMFORTEM.

Lokal słoneczny

na przedsiębiorstwo przemysłowe, o ile możności osobny

.dom

piętrowy lub parterowy poszukiwany zaraz. Może być na Redenie, (ul. Królowej Jadwigi), jednak niezbyt daleko od miasta. Zgłoszenia listowne z podaniem ceny przyjmuje z grzeczności Administracya „Gazety Polskiej“. 1443-1-5.

MEBLE

szafę, 2 łóżka, stół, kanapę lub otomanę, etażerkę, kilka krzeseł - wypożyczę, lub kupię zaraz.

Zgłoszenia przyjmuje Administracya „Gazety Polskiej“. 1410-1-x.

SKŁAD WIN i WÓDEK

w różnych gatunkach

Stanisława Nowaka

w Dąbrowie, przy ul. Ulman Nr. 27 dom [illegible]

Z poważaniem **St. Nowak.**

Zabawki z drzewa, [illegible] rze, wózki, zwierzęta na kółkach, skrzyneczki ludowe etc. wyrobu „Tow. pop. przem. kobiecego“ w Krakowie, ul. Franciszkańska 4. Ceny przystępne. 1458-1-2.

Jest do sprzedania [illegible] cykiem w cenie 150 koron. Wiadomość w sklepie W. Pani Haliny Kossobudzkiej. - 1457-1-3.

Kamienice na dogodnych warunkach w Częstochowie i Sosnowcu ma do sprzedania **J. Grabski w Częstochowie, Aleja 49.** 1448-1-3.

Zaginął chłopiec [illegible] bez czapki, ktoby wiedział o zaginionym uprasza się o wiadomość do ojca Wojciecha Gorczycy kop. Flora w domu Bima. 1460-1-1.

Kupno i sprzedaż domów placów, młynów, gospodarstw 16 i 18 morgowych, lokatę kapitałów **przeprowadza J. Grabski w Częstochowie, Aleja 49.**